



Rok V. Wrzesień-październik 1936 Nr. 1-2

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Treść:

KRAKÓW, SZEWSKA 20 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Spis treści Z. N. P. za rok 1936-37

(obok tytułu podana stronica)

Artykuły:

Komunikaty:

Kronika:

Nekrologi:

Prawno służbowe:

Społeczne:

Organizacyjne:

Pedagogiczne:

Odpowiedzi Redakcji:

FRANCISZEK INGLOT.

Pan Minister Wyznań Religijnych i O. P. o pracy nauczyciela

Zamiast słów od redakcji do pierwszego zeszytu Z N P. na rok szkolny 1936/37 uważamy za najodpowiedniejsze przytoczyć szereg myśli i wskazań wyjętych z przemówienia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wygłoszonego do nauczycieli i rodziców przez radio w dniu 3 września 1936 roku. Treść tego przemówienia ujmujemy w dziesięć głównych punktów, które nazwalibyśmy dziesięcioro przykazań dla nauczycielstwa.

Omówiwszy na wstępie jak wielka armia młodego pokolenia przekroczyła w dniu 3 września b. r. progi szkoły aby uczyć się i wychowywać na przyszłych obywateli Rzeczypospolitej, tudzież przytoczywszy jak wielka armia nauczycieli — wychowawców stanęła na czele tamtej milionowej armii aby być ich przodownikami w pracy i nauczycielami, podkreślił Pan Minister, że każdy kto przeznaczył swe życie nad kształceniem młodzieży powinien zdawać sobie sprawę jak wielką wziął na siebie odpowiedzialność wobec Państwa, społeczeństwa i własnego sumienia.

Równocześnie wymienił Pan Minister te zadania jakie ciążą na nauczycielu wychowawcy, a mianowicie zakres i sposób oddziaływania na młodzież. Wedle słów Pana Ministra nauczyciel jest:

1) kierownikiem myśli ucznia i pomnożycielem całego szeregu nowych pojęć, które ma powiązać w logiczny układ, słowem ma budzić świat nowych myśli i nowych pojęć.

2) Obok powyższej pracy zadaniem nauczyciela jest budzić, rozwijać i uszlachetniać w młodych umysłach nowe uczucia, które stać się powinny podstawą duchowego życia młodzieży.

3) Realizując program nauczania jest zadaniem nauczyciela zamienić zadrukowane, bezduszne karty książki w żywą treść, tryskającą uczuciem, budzącą ukryte siły ducha,

tęsknotę do czynu, oraz wzniecającą umiłowanie piękna i objawiającą prawdę w istotę siły moralnej.

4) Własnym życiem, własnym patriotyzmem, własnymi postępkami umiłowaniem idei, której służy, ma nauczyciel stwarzać silną podstawę wychowawczego oddziaływania na młodzież.

5) Obok tego powinien nauczyciel wykształcić w młodzieży siłę woli i charakteru i zaprawić do karności, posłuchu i umiejętności wykonywania zbiorowej pracy.

6) Obowiązkiem nauczyciela jest wyszukiwanie wśród nauczanych dzieci, wyjątkowo wybitnych talentów i zdolności, dla zapewnienia Państwu wybitnych kiedyś kierowników pracy naukowej, kulturalnej, społecznej, politycznej i t. d.

7) Jednym z ważnych obowiązków nauczyciela jest wpajanie młodzieży i szerzenie tego wszystkiego co się przyczynia i może przyczynić w przyszłości do podniesienia zdrowia i tężyzny fizycznej młodego pokolenia, dodając, że wszelki wysiłek w tym kierunku służy ku pożytkowi narodu.

8) Przez szkołę i nauczyciela musi Polska jak długa i szeroka, pojąć, że bez podniesienia siły obronnej Państwa do możliwego maksimum jest nie do pomyślenia, utrwalenie niepodległości Polski i zachowanie jej w dotychczasowych granicach.

9). Młodzież musi być wychowywana w poczuciu i całkowitym zrozumieniu polskiej racji stanu, powinna wyrastać w poczuciu świętego obowiązku, stania na straży bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

10) To też młode pokolenie powinno być wychowane, powinno wyrastać nie tylko w gotowości do ofiar, ale także w poczuciu własnych sił, w wierze w siebie i w niespożytą moc ducha polskiego, aby było pełne woli, zwycięstwa na każdym polu swej przyszłej pracy.

Słusznie powiada Pan Minister, że takie to jest piękne trudne i wielce odpowiedzialne posłannictwo nauczyciela i wychowawcy. Na każdym szczeblu nauczania i kształcenia umysłu, charakterów, woli i uczuć młodzieży.

Można śmiało twierdzić, że cały świat nauczycielski wdzięczny jest Panu Ministrowi za stwierdzenie publiczne wobec całego społeczeństwa doniosłości pracy nauczyciela w szkole.

Było to tym bardziej konieczne, że społeczeństwo polskie zwłaszcza w mniej kulturalnych ośrodkach, nietylko, że nie docenia wysiłków pracy nauczycielskiej, ale bardzo często na drodze tych wysików kładzie kłody na których ten wysiłek załamuje się a często i niweczy.

Jeżeli te zadania szkoły i nauczyciela wysunięte przez Pana Ministra u progu roku szkolnego znajdują w szeregach nauczycielskich pełne zrozumienie i ofiarność do ich realizowania, to z drugiej strony, potrzebną jest koniecznie temu nauczycielstwu, większa niż dotąd opieka ze strony powołanych czynników, aby praca nad realizowaniem ideałów wychowawczych, nie została zmarnowana. Mam tu na myśli te niezliczone potrzeby szkół zarówno materialne, jak i w zakresie pomnożenia etatów nauczycielskich, aby kadry nauczycielskie nie potrzebowały się dusić i marnieć w przepełnionych izbach szkolnych.

Trzeba koniecznie podkreślić, że oszczędności na etatach przez obarczenie oddziałów nadmierną ilością uczniów są iluzoryczne — zwodnicze. Statystyka wskazuje, że przyczyną tak dużego procentu drugoroczności jest właśnie przepełnienie oddziałów.

Najpilniejszą wszakże, wydaje się sprawa podziału na grupy przy nauczaniu przyrody i zajęć praktycznych, tam, gdzie nauka prowadzona jest metodą pracownianą. Podział taki przewidziany jest w § 56 statutu publicznych szkół powszechnych, tam gdzie oddziały V, VI i VII liczą więcej niż 40 uczniów. Niestety przepis ten nie wszedł w życie również ze względów oszczędnościowych. Kto jednak, widział w sali do nauki przyrody pełnej stolików i stołków, palników gazowych i odczynników, liczbę 60 uczniów duszących się, kto widział nauczyciela zalanego potem, ten choćby był z kamienia, musi z litością ale i z trwogą patrzeć na te zmagania się i na ten wysiłek nad utrzymaniem samej chociażby karności. Kto obserwował jak 60 dzieci w sali do zajęć praktycznych manipuluje nożami, szkłem, żelazem, ten musi przyznać, że tylko Opatrzności Bożej trzeba zawdzięczać, że nie stanie się jakiś przypadek, za który nie kto inny tylko nauczyciel bierze odpowiedzialność.

Z wydziału pedagogicznego okręgu.

Parę słów o tem jak dawniej o konferencjach nauczycielskich pisano.

Reorganizacja konferencji nauczycielskich staje się bardzo aktualne. Związek nasz przystępuje do zasadniczej dyskusji nad tym zagadnieniem i rozesłał do wszystkich komórek organizacyjnych kwestionariusze w tej sprawie. Chodzi w tej chwili o to, aby zdobyć możliwie bogaty materiał oświetlający poglądy szerokich rzesz nauczycielstwa związkowego na temat: jakie formy powinno przyjąć samokształcenie nauczycieli.

Przy tej sposobności warto sięgnąć do historii zawodowego ruchu nauczycielstwa polskiego. W dawnych rocznikach „Głosu Nauczycielskiego" względnie jeszcze dawniejszego „Głosu Nauczycielstwa Ludowego" znajdziemy kopalnię spostrzeżeń i uwag na temat konferencji nauczycielskich, niektóre poglądy są niezwykle śmiało i jasno sformułowane, niektóre uwagi, choć upłynęło przeszło ćwierć wieku nie przestają być dzisiaj aktualne.

Sama instytucja konferencji nauczycielskich jest znana od dawna; ustawa szkolna austriacka z 1869 r. powołała do życia konferencje nauczycielskie okręgowe i krajowe. Odbywały się one na innych podstawach i innych zasadach organizacyjnych niż obecne. Według paragrafu 43 tej ustawy miały one służyć do popierania dalszego pedagogicznego i naukowego kształcenia nauczycieli oraz naradzać się nad środkami podniesienia szkolnictwa ludowego, tudzież nad sprawami, tyczącymi się praw, obowiązków i stosunków nauczycielskiego stanu; nadto miały one prawo stawiania samodzielnych wniosków. — Widzimy zatem, że zakres działania konferencji nauczycielskich nie ograniczał się do samokształcenia, ale stanowić one miały równocześnie organ powołany przez władze szkolne do wypowiadania się wszystkich nauczycieli w sprawach zawodowych i szkolnictwa. Uderza nas w ustawie to, że przyznaje się nauczycielstwu, zebranemu na konferencjach jak gdyby prawo inicjatywy, prawo sta-

wiania samodzielnych wniosków. — Niemniej ważny jest inny szczegół organizacyjny. Nauczyciel jest obowiązany do udziału w konferencjach, ale władze zwracają mu koszta podróży.

Wnet jednak zorjentowały się władze szkolne państwa zaborczego, że tak pojęte konferencje nauczycielskie stają się niewygodne i niebezpieczne; władze szkolne zdążają do przekształcenia konferencji i pozbawienia ich właściwego sensu. Nic więc dziwnego, że w pierwszym roczniku „Głosu Nauczycielstwa Ludowego" z 1906 r. znajdujemy ostrą krytykę konferencji nauczycielskich.

„Nasze konferencye tak krajowe jak i powiatowe „zmieniają się coraz więcej w parodye konferencyi nau„czycielskich nie tylko z powodu rozdrobnienia ich na „małe grona, ale i ze względu na ustawiczne ogranicza„nie wolności wyboru tematu. Stwierdzić też musimy, „że nauczycielstwo po większej części traktuje dzi„siejsze konferencye jako przykrą a bezużyteczną „pań„szczyznę" tem więcej, że władze szkolne wszelkie „wnioski, zmierzające do naprawy błędów naszego szkol„nictwa, stale wrzucają do kosza" („Głos Nauczycielstwa Ludowego", 1906 r., str. 98).

Nauczycielstwo związkowe burzy się przeciwko takiemu stanowi rzeczy, protestuje i domaga się reformy.

„To też w imieniu dobra sprawy protestujemy sta„nowczo przeciw systematycznemu usuwaniu nauczy„cielstwa ludowego od współudziału w fachowych na„radach nad sprawami nauczania i wychowania. Na„tomiast domagamy się połączenia rozerwanych na czą„stki konferencyj krajowych i powiatowych, przyznania „wydziałom konferencyjnym swobody w wyborze tema„tów, wolności słowa dla wszystkich podczas obrad kon„ferencyjnych, a przedewszystkiem uwzględnienia po„ważnych żądań nauczycielstwa w sprawach reformy „naszego szkolnictwa" („Głos Nauczycielstwa Ludowe„go", 1906 r., str. 99).

W następnym roczniku „Głosu Nauczycielstwa Ludowego" krytyka konferencji zaczyna przybierać na sile. W ar-

tykule p. t. „Nasze konferencye okręgowe czytamy dosłownie:

„Widzimy, że to życie, którem dawniejsze konferencye się odznaczały, słabnie z każdym rokiem. Słabnie też zapał, energja, a natomiast coraz jawniej występuje formalistyka, obojętność, a nawet pewnego rodzaju lekceważenie. Dawniej na konferencyach rwał się każdy do głosu i starał się ze swej strony dorzucić trochę światła na sprawy tamże poruszane. Dziś zabierają głos zwykle te same jednostki, a dyskusya cierpi na anemję".

W tymże samym artykule znajdujemy odpowiedź na pytanie: kto ponosi odpowiedzialność? kto jest sprawcą upadku konferencji nauczycielskich?

„Przedewszystkiem zawiniły tu w pierwszym rzędzie władze... które skrępowały nauczycieli ciasnemi ramami instrukcyi i planów, jakby z obawy, ażeby ich duch, mając swobodę ruchu, nie wzniósł się przypadkiem w wyżyny dla niego wzbronione. Terorem i przy pomocy dobranych „satelitów" gniotą każdą swobodniejszą myśl i nie dopuszczają do żadnych samoistnych, a według ich mniemania za daleko sięgających wniosków i tematów, Skutkiem takiego traktowania przez władze spraw konferencyjnych konferencye nasze okręgowe przeważnie mają charakter niewolniczy, bo wyciśnięty ręką władzy, a wrażenie, jakie swym wyglądem i skutkami ostatecznie wywierają, jest tego rodzaju, że u nas te zgromadzenia i obrady nauczycielskie urządza się ot — dla oka, jakby dla zwyczaju i jakby dla tego, że w innych krajach konferencye nauczycielskie się odbywają" („Głos Nauczycielstwa Ludowego", 1907 r., str. 194—5).

Związek nie ogranicza się tylko do strony negatywnej. Pomału narasta materiał pozytywny. Najpierw pojawiają się na łamach Głosu uchwały Ognisk, zawierające pomysły zreformowania konferencji nauczycielskich. Oto jedno z Ognisk zwraca się w 1907 r. z następującym wnioskiem do „Naczelnego Zarządu":

„Należy poczynić starania, aby zniesione zostały zu-
„pełnie konferencye okręgowe nauczycielstwa, które jak „dotychczas, są zupełnie bezcelowe, bo z uchwałami „ich dotychczas nigdy władze szkolne nie liczyły „się i nie liczą. Dziesiątki tysięcy koron wyrzucone są „corocznie na darmo. Należałoby raczej te dziesiątki „tysięcy koron, straconych rok rocznie bezowocnie o-„brócić: a) na wydawanie fachowego umiejętnie reda-„gowanego czasopisma pedagogicznego, przesyłanego Za-„rządom szkół bezpłatnie, a w którymby siły nauczy-„cielskie wyrabiać się mogły; b) na rozpisywanie kon-„kursów na dzieła i rozprawy pedagogiczne i nagradza-„nie wydatne prac odszczególnionych; c) wysyłanie nau-„czycieli kosztem kraju, celem zwiedzenia szkół i ich „urządzeń w innych krajach Europy i wogóle na po-„dróże naukowe, czy to po kraju, czy za granicę; d) na „pomoc dla nauczycieli, mających zamiar kształcić się „w obranym kierunku: e) na nagradzanie nauczycieli, „którzy wyszczególniają się pracami literackiemi i t. p. „produktywne cele“ (tamże).

Jakże dalekie są te żądania dla współczesnego, zaoranego szkolną i pozaszkolną pracą nauczyciela. Przed trzydziestu prawie laty miał nauczyciel jeszcze aspiracje, myślał o pracy naukowej, o dalszym kształceniu się, o wyjeździe za granicę, o konkursach na najlepszą pracę naukową i chciał na to poświęcić pieniądze wydawane na konferencje nauczycielskie. Dzisiaj nauczyciel bezskutecznie ubiega o to, aby ograniczyć ilość konferencji, które musi finansować z własnej kieszeni.

W czwartym roku swego istnienia wysuwa Związek własny wykończony projekt reformy okręgowych i krajowych konferencji nauczycielskich („Głos Nauczycielstwa Ludowego“, 1909 r., str. 188 oraz 220). Interesuje się również tą sprawą Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Związek nasz przedrukowuje w „Głosie Nauczycielstwa Ludowego“ z 1910 r. projekt pragmatyki nauczycielskiej, opublikowany pierwotnie w „Muzeum“ (organie T. N. S. W.). W paragrafie 75 i 76 tego projektu przewiduje się organizowanie

konferencji nauczycielskich, ale równocześnie autorowie projektu chcą nadać tym zebraniom odpowiednie uprawnienia (stawianie wniosków w sprawie organizacji i budowy szkół, zmiany podręczników, zakresu materiału, planów naukowych — stawianie wniosków w sprawie zmiany ustaw szkolnych — stawianie wniosków w sprawie podniesienia szkolnictwa ludowego, oświaty ludowej i w ogóle wychowania publicznego młodzieży — stawianie wniosków w sprawie seminariów nauczycielskich i kształcenia nauczycieli).

Widzimy z tego, że Związek w samym zaraniu swego istnienia żywo interesował się sprawami konferencji nauczycielskich. Myśli sformułowane blisko trzydzieści lat temu warto przytoczyć dzisiaj, kiedy reorganizacja konferencji staje się znowu aktualna. Wówczas walka, jak wynika z przytoczonych materiałów, szła nie tylko o taką czy inną formę samokształcenia nauczycieli, ale o to, aby te konferencje stały się instytucją, poprzez którą nauczycielstwo pragnęło wypowiadać swoją opinię o najważniejszych sprawach, dotyczących nauczyciela, szkoły i oświaty.

Skrzeszewski Stanisław.

Komunikaty

Ankieta w sprawie konferencji rejonowych. Musimy zdobyć solidny materiał odzwierciadlający poglądy jak największej ilości kolegów na sprawę konferencji nauczycielskich. W tym celu prosimy o przedyskutowanie pytań zawartych w kwestonariuszu, który został w sprawie tej wysłany do komórek organizacyjnych przez Wydział Pedagogiczny Z. N. P. — Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dnia 31 b. m.

Nawiązujemy bliższy kontakt w sprawach pedagogicznych. Celem nawiązania kontaktu w sprawach pedagogicznych, zorientowania się w potrzebach i stanie organizacyjnym zostaną wysłani przedstawiciele Wydziału Pedagogicz-

nego Okręgu do Wydziałów Pedagogicznych Ognisk, Oddziałów Grodzkich i Powiatowych. Zainteresowane komórki zostaną zawiadomione specjalnym okólnikiem o bliższych danych.

Konferencja rejonowa w Myślenicach. Dnia 10 października b. r. odbyła się konferencja rejonowa w Myślenicach, na której kol. Skrzeszewski przepracował z uczestnikami zagadnienie ćwiczeń ortograficznych i ćwiczeń słownikowych w szkole powszechnej. Dokładniejsze sprawozdanie ukaże się w najbliższym numerze „ZNP".

Najbliższe konferencje rejonowe. Dnia 7 listopada odbędzie się konferencja rejonowa w Jordanowie i Mszanie Dolnej, dnia 14 listopada w Myślenicach, dnia 21 listopada w Dobczycach. — Prelegenta na te konferencje wysyła Wydział Pedagogiczny Okręgu.

Część pedagogiczną następnego numeru „ZNP" poświęcimy nawiązaniu i wzmocnieniu kontaktu w dziedzinie nauczania i wychowania nauczycielstwa związkowego z kołami rodzicielskimi i pozostałymi warstwami ludności. — Wzywamy Kolegów do nadsyłania artykułów, wniosków, sprawozdań, spostrzeżeń.

Sekcja Wczasów.

Podczas ubiegłych ferii szkolnych prowadziła Sekcja Wczasów Kolonię na Helu. Przez pensjonat Sekcji przewinęło się w okresie dwumiesięcznym wiele Koleżanek i Kolegów, którzy dzięki zdrowemu powietrzu i miłemu nastrojowi mogli beztrosko odpocząć i nabrać sił do ciężkiej a tak wyczerpującej obecnie pracy w szkole.

Sekcja Wczasów prowadziła również Kolonie nad błękitnym Adriatykiem w Rab w Jugosławii. Uczestnicy tej imprezy poza odpoczynkiem w ciepłych promieniach południa odbyli kilka ciekawych wycieczek: do Włoch (Wenecja, Lido, Padwa) do Splitu, Dubrownika, zwiedzili też Wiedeń i Budapeszt.

Sekcja Wczasów prowadziła także wycieczkę po Kresach Wschodnich i Polsce Środkowej. Uczestnicy tej wycieczki w miłym nastroju zwiedzili Poznań, Gniezno, Inowrocław, Ciechocinek, Kruszwicę, Łódź, Sandomierz, Lublin, Puławy, Kazimierz n/Wisłą, Janowiec, Pińsk, Nowogródek, Wilno, Troki, Jezioro Narocz.

Sekcja Wczasów zamyśla i nadal w tym kierunku pracować i zamierza w najbliższym czasie urządzić dwie wycieczki:

15 dni w Italii za 335 zł.

W czasie ferii świąt Bożego Narodzenia od 26. XII. 1936 do 9. I. 1937 odbędzie się wycieczka do Włoch ze zwiedzeniem Wiednia, Wenecji, (Padwy), Mediolanu, Genui, Bolonii, Florencji, Rzymu, (Ostii), Neapolu, (Wezuwiusza-Pompei). Koszty wycieczki dla członków ZNP, paszport, wizy, przejazdy, utrzymanie, pomieszczenie, wstępy itd. wyniosą zł. 335, nieczłonkowie płacą 10% drożej. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 10 zł. do dnia 30. XI. 1936 przesłać należy na konto P. K. O. Nr. 413675 Związek Naucz. Polsk. Zarząd Okręgu Kraków, ul. Szewska 20. Dokładny program wysyłamy po otrzymaniu znaczka pocztowego.

Praktyczny kurs przyrody.

W czasie ferii zimowych od dnia 28. XII. 1936 do 9. I. 1937 organizuje Zarząd Okręgu Z. N. P. Kraków kurs, który przysposobi Kol. i Kol. do egzaminów z przyrody, wzgl. zapozna praktycznie ze sposobem prowadzenia z dziećmi ćwiczeń w pracowni przyrodniczej. Kurs wykorzysta urządzenia Centralnej Pracowni Przyrodniczej dla szkół powsz. w Krakowie. Uczestnicy kursu poza praktycznymi ćwiczeniami, zwiedzą gruntownie zabytki i zbiory przyrodnicze różnych zakładów naukowych i zakładów użyteczności publicznej Krakowa, nadto Wieliczkę, Okocim, Mościce, Ojców, a za osobną opłatą także Zakopane i Kasprowy Wierch. Opłata za kurs, wstępy, noclegi, utrzymanie, przejazdy wyniesie zł. 75, zaś za dobrowolną wycieczkę do Zakopanego zł. 22. Zgłoszenia wraz z zadatkiem zł. 25 nadsyłać należy do 30 XI. 1936, zaś resztę należytości do 10. XII. 1936 na konto P. K. O. Nr. 413675 Związek Naucz, Polsk. Zarząd Okręgu Kraków. Ilość miejsc ograniczona. Na odpowiedź załączyć znaczek pocztowy.

Franciszek Inglot.

Spostrzeżenia — opinie — oceny.

Wchodzimy w okres, w czasie którego kierownicy szkół przedłożyć będą musieli prowadzone przez nich od 1. stycznia 1935 arkusze spostrzeżeń o pracy nauczyciela i dołączyć do tych arkuszy opinię o tej pracy, jako podstawę do ustalenia oceny za okres od 1. stycznia 1935 do 31 grudnia 1936. Jak z powyższego wynika, będzie to już kompletny materiał potrzebny do ustalenia oceny w przeciwieństwie do ubiegłego okresu, w którym kierownicy szkół nie mając materiału z arkusza spostrzeżeń pisali tylko opinię dla każdego nauczyciela.

Uważamy za swój obowiązek przypomnieć kolegom kierownikom szkół, że jest to wielkie prawo, ale zarazem wielki i odpowiedzialny obowiązek. Z jednej strony bowiem muszą mieć na uwadze interes szkoły i dobro służby, z drugiej strony powinni mieć na uwadze to niebezpieczeństwo na jakie narazić mogą pracujących pod ich kierownictwem kolegów i koleżanki wobec bardzo rygorystycznych przepisów na wypadek otrzymania niedostatecznej oceny pracy. Zapóźno bowiem będzie doradzać podwładnemu nauczycie-cielowi czy nauczycielce co ma robić jak się bronić na wypadek niedostatecznej oceny. Nie pomoże nic nawet szukanie razem z nią rady w biurach związkowych, albowiem władze szkolne niechętnie uchylają raz wydane orzeczenia. Że tak jest istotnie, najlepszym dowodem jest okoliczność, że z wniesionych 51. odwołań z powodu niedostatecznej oceny 41 zostało zatwierdzonych, tylko 9 uchylonych, a jedna przekazana do dodatkowego rozpatrzenia.

I. Nic dziwnego, że tak jest, skoro samo rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 14 czerwca 1934 Nr. 54. Dz. U. Rz. P. w ustępie 2 do § 4 wyraźnie podkreśla, że spostrzeżenia powinny się odnosić do jakości i skuteczności pracy nauczyciela i dodaje **przy uwzględnieniu warunków tej pracy.** Instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli z dnia 26 stycznia 1935 Nr. BP. 97/35

przestrzega, że przy wpisywaniu spostrzeżeń i opinii kierownik szkoły musi stanąć na wysokości swego urzędu i nie może oceniać nauczyciela lekkomyślnie, złośliwie i krzywdząco. Nie może on zatem powodować się osobistą urazą lub broń Boże zemstą lub plotką, gdyż powinien zdawać sobie sprawę z ważności kwalifikowania nauczyciela i że od umiejętnego i taktownego kwalifikowania jego objektywności i sprawiedliwości przy tym akcie, zależy jego własna kwalifikacja.

Ażeby spostrzeżenia i opinia były poważne i sprawiedliwe, aby kwalifikowany przez niego nauczyciel nie mógł dopatrzyć się cienia stronniczości, powinien zarówno treść spostrzeżeń jak i treść opinii dobrze przemyśleć i oprzeć na materiale hospitacyjnym i sam siebie zanalizować czy uczynił wszystko ze swej strony aby jakość i skuteczność pracy nauczyciela kwalifikowanego była zadowalająca:

Musi on zatem zastanowić się i przypomnieć sobie czy omawiając hospitowaną u nauczyciela lekcję zwrócił uwagę nietylko na strony ujemne, ale czy zwrócił uwagę także na strony dodatnie. Klebanowski w broszurce o zasadach kierowania szkołą podkreśla, że kierownik szkoły przy omawianiu lekcji i przy sprawozdaniu pohospitacyjnym powinien zacząć od podnoszenia stron dodatnich, chociażby tych stron było niewiele. Potrzebne to jest z tego względu, że przysłuchujący się ma z natury już pewną skłonność do krytykowania i do reagowania wyłącznie na strony ujemne, do przeoczania trudności jakie nastręcza prowadzenie lekcji w obecności kierownika szkoły. Musi sobie przypomnieć, czy widząc te trudności, udzielił hospitowanemu nauczycielowi rad i wskazówek do ich usunięcia, czy wreszcie czynnie dopomógł do podniesienia poziomu, czy ulepszenia metody nauczania. Dopiero na następnych hospitacjach będzie mógł stwierdzić, czy niedomagania pochodzą ze złej woli nauczyciela, czy też z powodu innych niezależnych od nauczyciela okoliczności. Te fakty pozwolą być objektywnym i sprawiedliwym przy pisaniu spostrzeżeń o pracy nauczyciela.

Niechaj czytelnicy nie wezmą mi za złe, o ile są kierownikami szkoły, że zwracam na te szczegóły uwagę. Widzia-

łem bowiem z okazji prowadzenia biura porady prawnej przy Zarządzie Okręgu Związku Naucz. Pol. tak dużo spostrzeżeń, pisane one były często tak złośliwie, nie zawierały nawet cienia stron dodatnich ton treści spostrzeżeń był tak nieodpowiedni, że nie można się dziwić, iż swoimi uwagami usiłuję wytrącić z ręki pióro kierownikowi, biurokracie, a zamienić go w przyjaciela, przewodnika, instruktora i sprawiedliwego obserwatora pracy grona nauczycielskiego, które w doniosłym dziele wychowania i nauczania z nim współpracuje.

II. Prowadząc w ten sposób arkusz spostrzeżeń o pracy nauczyciela w ciągu dwuletniego okresu, nie trudno mu już będzie przy końcu tego okresu sformułować opinię mającą być podstawą do okresowej oceny kwalifikacyjnej. Opinia ta jak wiadomo z instrukcji ma dotyczyć trojakich wartości nauczyciela, mianowicie: a) zawodowych do których zalicza się: sumienność w wykonywaniu obowiązków, metoda i wyniki pracy wychowawczej i dydaktycznej, stosunek do uczniów i umiejętność oceny ich pracy, stosunek do rodziców uczniów, stosunek do przełożonych i personelu szkolnego, przygotowanie do zawodu i praca nad własnym dokształcaniem, znajomość programów, przepisów szkolnych i obowiązujących nauczyciela norm administracyjno prawnych, uzdolnienie organizacyjne i kierownicze, uzdolnienia specjalne, a wreszcie zachowanie się w służbie lub poza służbą — odpowiadające powadze stanu nauczycielskiego; b). wartości ogólnych, do których zalicza instrukcja: inteligencję nauczyciela, jego kulturę umysłową, uczciwość, ideowość, samodzielność, poczucie odpowiedzialności służbowej i energię; c). okoliczności dalsze potrzebne tylko do formułowania opinii w tym wypadku jeżeli znalazły one odbicie lub miały wpływ na wyniki pracy nauczyciela, lub jego sytuację służbową. Należą do nich w myśl instrukcji: stosunek do miejscowej ludności, udział w pracy oświatowej i społecznej środowiska, a wreszcie stosunki osobiste i rodzinne.

Z powyższego przytoczenia wartości nauczyciela wynika że jest taka różnorodność i taka wszechstronność prze-

widzianych przez instrukcje szczegółów, iż tylko bardzo dokładne poznanie nauczyciela zarówno na terenie pracy szkolnej, jak i pozaszkolnej umożliwi kierownikowi szkoły wypowiedzenie się o tem w sposób światły, obiektywny, sprawiedliwy, a przedewszystkiem jasny i bezpośredni, nie dający powodu do żadnych niedomówień, czy domyślników, których należy zawsze unikać.

Nie trzeba ukrywać, że zagadnienie opiniowania nauczyciela, wymaga od kierownika szkoły wielkiej kultury umysłowej i wysokiego poczucia odpowiedzialności. Musi on być przygotowany nie tylko do zajęcia jasnego stanowiska w opinii o nauczycielu, ale także do uzasadnienia tego stanowiska, jeśli zajdzie tego potrzeba. Potrzeba taka zajść może w dwóch przypadkach: pierwszy, jeżeli zgodnie z postanowieniem ustępu 2. §. 9. rozporządzenia z 14. czerwca 1934, osoba uprawniona do ustalenia oceny, uzna się za nieskrępowaną opinią kierownika szkoły, nabierze co do jej wartości pewnych wątpliwości i zechce zwizytować nauczyciela i na podstawie tej wizytacji ustalić ocenę okresową; drugi jeżeli na wypadek oceny niedostatecznej, nauczyciel odwoła się do władzy bezpośrednio wyższej od tej, która ocenę wydała, a to na zasadzie art. 19. ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. lipca 1926, w brzmieniu z dnia 9 listopada 1932. Dz. U. Rz. P. Nr. 104., a kierownik szkoły będzie zniewolony uzasadnić swoje stanowisko w opinii nauczyciela, zwłaszcza gdy tenże w odwołaniu na treść spostrzeżeń, czy też protokółów z Rad Pedagogicznych będzie się powoływał. Wówczas istotnie może kierownikowi szkoły grozić niebezpieczeństwo zdyskwalifikowania samego siebie, jeśliby w czemś świadomie a nawet nie świadomie pobłądził, lub nie stanął na wysokości zadania nałożonego nań przez statut publicznych szkół powszechnych i przepisy prawne o kwalifikowaniu nauczycieli.

III. Osoba uprawniona do ustalenia oceny, po otrzymaniu arkusza spostrzeżeń i opinii osoby powołanej do sprawowania nadzoru bezpośredniego, na podstawie tej opinii tych spostrzeżeń o pracy nauczyciela i własnego mniemania, ustala ocenę i wpisuje ją do karty kwalifikacyjnej w stop-

niach określonych przez przepisy o kwalifikowaniu nauczycieli a mianowicie: dobra, dostateczna, niedostateczna. Z rozdziału IV. ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, w szczególności z art. 18 i 19 ustawy z dnia 1. lipca 1926, nie wynikało zagadnienie jawności czy też tajności zarówno spostrzeżeń jak i oceny okresowej. Jednakże §. 11. rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 czerwca 1934 mówi całkiem wyraźnie, że nauczyciel ma prawo przeglądać: a). swoją kartę kwalifikacyjną i b) arkusz spostrzeżeń, oraz czynić z nich odpisy. W ten sposób zupełnie niedwuznacznie została jawność spostrzeżeń i jawność oceny kwalifikacyjnej zagwarantowana.

Wspomniałem powyżej, że na wypadek niedostatecznej oceny okresowej przysługuje nauczycielowi w przeciągu dni 14-tu od zawiadomienia odwołanie się przeciwko niej do władzy bezpośrednio wyższej, niż ta która ocenę wydała. W ubiegłym okresie kwalifikacyjnym wywiązała się na tym tle sprawa formalna, kto ma rozpatrywać ewentualne odwołania w sprawie niedostatecznej oceny. W szczególności, czy może odwołanie rozpatrywać inspektor szkolny, gdy ocenę ustalił podinspektor.

W tej sprawie oczekujemy zresztą orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przed który jedna z takich spraw wątpliwej natury formalnej została zaskarżona i w niedługim już czasie ukaże się wyrok z wyczerpującą wykładnią przepisów o kwalifikowaniu nauczycieli. Także i sprawa uzasadnień, dlaczego ustalono ocenę nauczyciela jako niedostateczną, wydaje się nam w tej formie jaka była stosowana przy uzasadnieniach ocen w ubiegłym okresie kwalifikacyjnym nie wystarczającą.

Skoro pozwoliłem sobie na tyle uwag pod adresem kierowników szkół na temat spostrzeżeń o pracy nauczyciela i na temat formułowania opinii, do których to czynności i przygotowywać się starannie i samemu dokształcać się potrzeba, sprawiedliwość nakazuje przyznać, że stanowisko kierownika szkoły jest dzisiaj nie do pozazdroszczenia. Obarczony z postanowień statutu wielką odpowiedzialnością

za stan wychowawczy i dydaktyczny szkoły, obarczony całą masą spraw administracyjnych i gospodarczych, oraz obowiązkiem hospitowania i instruowania grona nauczycielskiego, musi on być równocześnie nauczycielem udzielającym nauki w siedmio oddziałowej szkole powszechnej aż w 20 godzinach tygodniowo. Znajduje się on nieraz w nader trudnym położeniu, kiedy musi oscylować między wymaganiami służby, a koleżeństwem. To też nic dziwnego, że może on czasem popaść mimowoli w jakiś konflikt z przepisami, może w wielu wypadkach narazić się komuś i dlatego jesteśmy świadkami takiego zjawiska, że w ostatnich czasach dochodzenia dyscyplinarne mają przeważnie kierownicy szkół. Uważamy, że gdyby nie był obarczony tak wielką ilością godzin, gdyby tak jak kierownicy szkól średnich i zawodowych miał więcej czasu na załatwianie spraw z obowiązkami kierownika szkoły złączonymi, praca kierownika zarówno dla podwładnego grona jak i samego dobra szkoły byłaby daleko owocniejsza.

Sprawy organizacyjne.

Zarządy Ognisk prosimy o przesłanie do 30 listopada 1936 wykazów członków.

Zebrania doroczne. W ubiegłym roku odbyły się zebrania sprawozdawcze, w bieżącym roku w październiku i listopadzie mają się odbyć zwyczajne zebrania roczne. (§ 55 statutu). Prosimy o wczesne zawiadomienie Zarządu Okręgu o mających się odbyć zebraniach, by delegat Zarządu Okręgu mógł w nich wziąć udział.

Pomoc doraźna. W najbliższych dniach wyślemy do Kolegów członków Pomocy Doraźnej kwestionariusz — prosimy w wypełnienie i o jaknajrychlejsze odesłanie do Zarządu Okręgu.

Wojnicz. Jubileuszowe Walne Zebranie Ogniska w Wojniczu odbyło się dnia 18. X. 1936. Zebraniu przewodniczył Kol. Józef Gołąbek, jeden z tych którzy 30 lat temu założyli to Ognisko. W zebraniu wzięli liczny udział członkowie,

delegat Zarządu Okręgu Kol. Serkowski i prezes Ogniska w Zakliczynie Kol. Groelle. Zebranie zakończyła wspólna herbatka, przy której uczestnicy w miłej pogawędce omawiali sprawę ożywienia życia organizacyjnego w Wojniczu.

Tuchów. Dnia 18. X. 1936 odbyło się Zebranie Ogniska w Tuchowie pod przewodnictwem Kol. Klugera.

Uwaga. Zarządy Ognisk i Oddziałów prosimy o przesyłanie Redakcji Z. N. P. sprawozdań z zebrań, byśmy je mogli w Z. N. P. umieszczać.

Posiedzenie Zarządu Okręgu odbędzie się dnia 1 listopada 1936 o godzinie 9-tej w lokalu Zarządu Okręgu. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Przewodniczących Oddziałów Powiatowych, 3) Sprawy organizacyjne, 4) Wytyczne pracy Wydziałów: organizacyjnego, pedagogicznego i społecznego, 5) Sprawa reorganizacji Pomocy Doraźnej, 6) Wnioski.

Posiedzenia Prezydium Zarządu Okręgu odbywają się w bieżącym roku szkolnym w każdy poniedziałek. Na posiedzeniach tych załatwia się sprawy bieżące, wymagające kolegialnego traktowania.

Porada prawna przy Zarządzie Okręgu.

Przypominamy Koleżankom i Kolegom, że ustnych porad prawnych udziela się: we wtorki, czwartki i soboty od godziny 17 do 19. Wprawdzie biuro porady prawnej otwarte jest i czynne codziennie, jednakże obok ustnych porad jest dużo więcej zgłoszeń o informacje pisemne. Aby podołać tej pracy i uniknąć zażaleń, że się nie odpisuje lub zbyt późno się odpisuje na liczną korespondencję, zmuszony był Zarząd Okręgu pracę tę podzielić i trzy dni w tygodniu przeznaczyć na ustne porady, zaś resztę czasu na załatwianie korespondencji, opracowywanie odwołań i przygotowania do obrony na rozprawach dyscyplinarnych.

Franciszek Inglot.

Sprawy prawno służbowe.

I. ZALICZALNOŚĆ SŁUŻBY KONTRAKTOWEJ DO WYSŁUGI EMERYTALNEJ.

Od dłuższego już czasu do wyjątków należy, aby kandydat nauczycielski otrzymywał przy pierwszym mianowa-

niu stanowisko nauczyciela tymczasowego (etatowego), która to służba zalicza się z samego prawa do wysługi emerytalnej. Prawie z reguły od szeregu już lat otrzymuje taki kandydat stanowisko nauczyciela kontraktowego. Co rozumie ustawa przez pracę kontraktową wyjaśnia to § 56 w ustępie 1. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934. Nr. 60 Dz. U. Rz. P., który mówi że przez pracę kontraktową należy rozumieć wykonywanie w organach władzy państwowej na mocy umowy (na piśmie lub ustnej) stałych czynności, należących do zakresu działania funkcjonariuszów państwowych, za wynagrodzeniem, obliczalnym w stosunku do przepracowanego czasu (dziennie, tygodniowo, miesięcznie).

O zaliczalności służby państwowej do wysługi emerytalnej mówi postanowienie art. 37. ustawy emerytalnej z dnia 11. grudnia 1923 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 20 lutego 1934 Nr. 20. Dz. U. Rz. P. Ustęp pierwszy tego artykułu powiada, że do wysługi emerytalnej liczy się służba prowizoryczna i przygotowawcza, o ile nominacja na służbę stałą nastąpiła w czasie służby prowizorycznej lub bezpośrednio po odbyciu służby przygotowawczej. Wedle tego postanowienia, zaliczenie służby kontraktowej, w czasie której lub po której bezpośrednio nastąpiła służba stała lub prowizoryczna (tymczasowa) nie budzi żadnych wątpliwości. Natomiast sprawa zaliczenia służby kontraktowej, a nawet prowizorycznej, po których nie nastąpiła służba stała bezpośrednio, lub też gdy między służbą kontraktową a prowizoryczną była choćby mała przerwa, w takim razie zaliczenie tej służby do wysługi emerytalnej komplikuje się i zależy od pewnych przewidzianych w ustawodawstwie warunków.

Mam pod ręką decyzję Państwowego Zakładu Emerytalnego, któremu jak wiadomo podlegają wszyscy funkcjonariusze państwowi, których jakakolwiek nominacja nastąpiła po dniu 1. stycznia 1927, gdzie w pewnym konkretnym wypadku orzeczeniem z 14 kwietnia 1936 Nr. UW/56880/1 l wyjaśnił Państwowy Zakład Emerytalny, że zgodnie z § 39. swego Statutu, praca kontraktowa nie zakończona no-

minacją na służbę tymczasową poprzedzającą uczestnictwo w Państwowym Zakładzie Emerytalnym jest zaliczalna do wysługi Emerytalnej na mocy art. 37. punkt 7. ustawy emerytalnej, w razie stwierdzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dawniej Z. U. P. U.), że funkcjonariusz kontraktowy wpłacane tam składki emerytalne przekaże lub przekazał Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu.

Z powyższego załatwienia sprawy zdają się wyłaniać wnioski praktyczne dla nauczycieli kontraktowych, którzy będąc dłuższy czas nauczycielami kontraktowymi, powinni ubezpieczyć się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, opłacać tam składki emerytalne, które po przejściu na służbę państwową prowizoryczną, czy też stałą przelać będą mogli do Zakładu Emerytalnego Państwowego i w ten sposób zabezpieczyć sobie ciągłość służby do wysługi emerytalnej.

Jak już wyżej wspomniałem wobec masowego zatrudniania nauczycielstwa w charakterze służby kontraktowej, prawie z reguły kilkakrotnie przerywanej ma ta sprawa dla interesowanych doniosłe znaczenie.

II. TERMINY PRZESUWANIA DO WYŻSZYCH GRUP UPOSAŻENIA.

Sprawę tę poruszaliśmy już w numerze 1. Z. N. P. z września 1935 roku jednakże uważamy za stosowne omówić ją jeszcze raz albowiem okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 31. sierpnia 1935, który jako wewnętrzny nie był nam wówczas znany, wyjaśnił sporną sprawę terminów automatycznego awansu ostatecznie i w sposób nie budzący już żadnych wątpliwości.

Na zasadzie postanowienia § 59. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 Nr. 102. Dz. U. Rz. P. przesunięcie do wyższej grupy uposażenia na podstawie §§ 49 do 58 nastąpić może tylko w dniu 1. stycznia każdego roku po ziszczeniu się wymaganych warunków do przesunięcia.

Tłumacząc przytoczone postanowienia prawne na język potoczny, wyjaśniam, że termin 1. stycznia każdego roku dotyczy tych wszystkich nauczycieli, którzy w dniu

1. lutego 1934 zostali z posiadanych wówczas grup uposażeniowych cofnięci do grupy bezpośrednio niższej. Nie dotyczy to natomiast ani tych nauczycieli, którzy wówczas t. j. w dniu 1. lutego 1934 otrzymali grupę cyfrowo odpowiadającą, do tego czasu posiadanej grupie uposażeniowej z ustawy uposażeniowej z 9. października 1923 Nr. 116. Dz. U. Rz. P.

Do tych wszystkich, którzy w dniu 1. lutego 1934 w posiadanej grupie pozostali, lub do tych którzy po 1. lutego 1934 do służby wstąpili a wreszcie do tych, którzy z tytułu ukończenia W. K. N. lub Państwowego Instytutu nabyli prawo do wyższej grupy, przewidziane są terminy określone w § 58 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, który mówi że nauczyciele, którzy na skutek zaszeregowania przeszli do grup odpowiadających cyfrowo dotychczasowym, pozostają w nich tak długo, dopóki nie osiągną liczby lat służby, wymaganej przez przepisy działu I. rozdziału 3. tego rozporządzenia, t. zn. do lat przewidzianych w §§ 15, 16, 18 i 19 rozporządzenia z 19 grudnia 1933.

Z uwagi na rozbieżność interpretacji tych postanowień przez władze szkolne II. Instancji, zniewolone było Ministerstwo W. R. i O. P. do dwóch aż wyjaśnień interpretacyjnych, co uczyniło okólnikiem z dnia 10 stycznia 1935 Nr. B. P. 24844/34, a następnie wspomnianym już powyżej okólnikiem z 31. sierpnia 1935.

Interpretacja oparta została na art. 15. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 Dz. U. Rz. P. Nr. 86. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, który określa termin od którego powstaje prawo do uposażenia służbowego. Punkt „b“ tego artykułu wyjaśnia, że prawo uzyskania wyższego uposażenia powstaje po dniu spełnienia się warunków, uzasadniających zmianę uposażenia, czyli od 1. dnia miesiąca następującego po uzyskaniu tych warunków.

Jeżeli zaś chodzi jakie to warunki mają wpływ na prawo do wyższego uposażenia, to przypominamy, że pierwszy taki termin i zarazem warunek przypada po ukończeniu trzech lat służby i złożeniu egzaminu praktycznego, następny wa-

runek przypada po złożeniu egzaminu z W. K. N. w charakterze eksterna, lub po ukończeniu państwowego W. K. N., dalej po ewentualnym ukończeniu Instytutu Nauczycielskiego (Robót Ręcznych, Wychowania Fizycznego,) oraz ci, którzy uzupełnili swoje wykształcenie przez studia wyższe.

To samo dotyczy tych wszystkich, którzy mając pewne okresy czasu do służby niezaliczone, mają prawo do wyższego uposażenia na wypadek zaliczenia tych okresów do wysługi lat i uposażenia, o ile mają przytem warunek z § 58 rozporządzenia Rady Ministrów t. j. o ile w dniu 1 lutego 1934 pozostali w grupach cyfrowo odpowiadających dawnej grupie.

III. MIESZKANIE SŁUŻBOWE KIEROWNIKA SZKOŁY.

Kierownicy szkół zajmujący mieszkania w budynkach szkolnych zapytują często, jak długo po przejściu w stan spoczynku mogą zajmować takie mieszkania. Wyjaśniamy, że odnośnie do takich okoliczności nie ma żadnych przepisów w ustawodawstwie polskim, a nie było także wyraźnych przepisów w ustawodawstwie zaborczym. Oczywiście z uwagi na to, że stanowisko kierownika obsadzone bywa przez inną osobę, oraz z uwagi na to, że do świadczeń w zakresie dostarczania mieszkań względnie wypłaty odpowiedniego dodatku na mieszkanie obowiązana jest gmina na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 poz. 662 Dz. U. Rz. P., musi takie mieszkanie być opróżnione.

Osobne zagadnienie prawne powstaje jeżeli kierownik szkoły jest żonaty z nauczycielką, która z tytułu zajmowania mieszkania przy mężu nie pobiera od gminy żadnego dodatku mieszkaniowego mimo, iż taki dodatek na zasadzie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 9074/32 prawnie jej przysługuje a tylko ona sama indywidualnie takiego orzeczenia nie dostała.

W takim wypadku naszym zdaniem po przejściu męża w stan spoczynku, ma na równi z przyszłym kierownikiem szkoły czy też p. o. kierownikiem prawo do pozostania w tym

mieszkaniu albowiem nawet w myśl okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 3 marca 1934 Nr. BP. 5092/34 mieszkanie takie jej się należy. Ponieważ w ostatnich czasach zaszły podobne przypadki, interesowanych poinformowaliśmy o ich uprawnieniach w myśl powyższych wywodów.

IV. POŻYCZKI ODDŁUŻENIOWE.

Niezależnie od zaliczek na uposażenie udzielanych na zasadzie okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 22. czerwca 1934 Nr. 42218 zostały wprowadzone t. zw. pożyczki dłużeniowe na warunkach określonych rozporządzeniem Prezesa Rady ministrów z dnia 25 lutego 1936. Nr. 42-2/28 których przeznaczeniem jest oddłużenie funkcjonariuszów państwowych. Nie jest to jakiś osobny kredyt, lecz w ramach funduszu zaliczek na uposażenie funkcjonariuszów państwowych otwarto specjalny rachunek pod nazwą „rachunek oddłużenia" w celu ułatwienia spłaty zobowiązań nadmiernie zadlużonym funkcjonariuszom państwowym.

Przytoczone wyżej rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 22 lutego 1936 określa warunki, pod jakimi może funkcjonariusz państwowy otrzymać pożyczkę na oddłużenie, a mianowicie: a) dług na który można przy prośbie o pożyczkę się powoływać nie może być późniejszy niż 30. listopada 1935 roku, b) uposażenie proszącego o pożyczkę oddłużeniową nie może przekraczać 400 zł. miesięcznie, c) funkcjonariusz otrzymujący do trzech członków rodziny otrzymuje pożyczkę w wysokości 4-ro krotnego uposażenia miesięcznego netto, zaś funkcjonariusz mający więcej niż trzech członków rodziny na utrzymaniu otrzymuje pożyczkę w wysokości 5-cio krotnego uposażenia netto, d) jednakże wysokość pożyczki nie może przekraczać kwoty 1.000 złotych, czyli postanowienia określone w punkcie c) mają praktyczne znaczenie tylko dla tych, którzy mają uposażenie niższe niż 250 złotych względnie 200 zł. netto, e) zwrot takiej pożyczki następuje w 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

O udzielenie takiej pożyczki należy wnieść należycie udokumentowane podanie do Kuratorium Okręgu Szkolnego

w drodze służbowej. W podaniu należy podać dokładnie swój stan rodzinny i wyszczególnić ile osób ma funkcjonariusz na swoim utrzymaniu. Równocześnie należy podać ilość i wysokości zadłużeń, na które trzeba dołączyć odpowiednie udokumentowane dowody.

Wzór takiego podania zamieszczamy poniżej, z tem że interesowani odpowiednio sobie je uzupełnią.

....

....

Prośba o udzielenie pożyczki oddłużeniowej.

Do
Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
w Krakowie

za pośrednictwem
Inspektoratu Szkolnego ....

w ....

Znajdując się w nader ciężkim położeniu z powodu zadłużenia, na które przedkładam w załączeniu potrzebne i należycie udokumentowane dowody, zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie mi długoterminowej pożyczki oddłużeniowej.

Na dowód zadłużenia przedkładam, że winienem:

a) .... zł. ....

b) .... „ ....

c) .... „ ....

Łączna suma zadłużenia zł. ....

Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1936 Nr. 42/28 oświadczam, że:

a) zadłużenie nastąpiło przed 1. grudnia 1935,

b) uposażenie moje wynosi zł. + zł. dodatek mieszkaniowy.

c) mam na utrzymaniu prócz siebie, żonę dzieci i służącą

W dnia

V. WYJAŚNIENIE NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ.

W numerze 77 Dz. U. Rz. P. ukazały się wyjaśnienia o charakterze rozporządzenia wykonawczego do art. 14, 29 ustęp 2, 30 i 98 ustawy z dnia 1. lipca 1926. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104 Dz. U. Rz. P. i dotyczą one tekstu przysięgi służbowej składanej przez nauczyciela przy ustaleniu go w służbie, oraz przyrzeczenia służbowego, składanego przez nauczyciela mianowanego w charakterze tymczasowym.

Następne wyjaśnienie dotyczy art. 29 ustęp 2 w sprawie opieki nad młodzieżą w czasie wykonywania praktyk religijnych. Rozporządzenie na wstępie przytoczone z dnia 11. września 1936 objaśnia, że tam gdzie młodzież szkolna w ciągu roku szkolnego w niedzielę i święta, wskazane zarządzenia władz szkolnych, bierze udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządzanych, nauczyciele obowiązani są zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania lub egzorty, pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się.

Jeżeli w szkole pełni służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik szkoły, może zarządzić kolejne dyżury, uwzględniając konieczność wyznaczenia na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli, któraby czyniła zadość potrzebie roztoczenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą.

W tym samym rozporządzeniu znajduje się wyjaśnienie do art. 30 pragmatyki dotyczącego zniżek godzin nauczania. Jeżeli zniżka godzin nauczania lub innych zajęć obowiązkowych w szkole mieści się w ramach organizacyjnych szkoły, t. j. jeżeli zniżka nie

pociąga za sobą zmniejszenia się przewidzianej w planie zajęć szkolnych liczby godzin nauczania, a jednocześnie nie powoduje dodatkowego obciążenia Skarbu Państwa bądź w postaci zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, bądź w postaci powiększenia ilości godzin nadliczbowych, dodatkowo opłacanych, — zniżkę godzin na (umotywowanie) wniosek kierownika bądź dyrektora szkoły zatwierdza a) dla nauczycieli szkół podległych inspektorowi szkolnemu — inspektor szkolny, b) dla nauczycieli szkól podległych bezpośrednio kuratorowi okręgu szkolnego, kurator tego okręgu.

Jednakże jeżeli zniżka godzin wychodzi poza ramy organizacyjne szkoły, wówczas nawet w publicznych szkołach powszechnych udzielenie zniżki godzin uzależnione jest od decyzji kuratora okręgu szkolnego, jednak pod warunkiem znów, że ani ilość etatów, ani ilość godzin nadliczbowych nie wyjdzie poza ramy kwot objętych budżetem okręgu szkolnego. We wszystkich innych wypadkach udzielanie zniżek należy do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wreszcie reguluje przytoczone rozporządzenie sprawę urlopu kierowników szkół w czasie ferii szkolnych, oraz zastępstw na ten okres czasu. Art. 42. ustęp 2. powiada, że kierownicy szkół po należytym załatwieniu pilnych czynności urzędowych, jeżeli szczególne względy służbowe nie wymagają ich obecności w miejscu służby, mają prawo do urlopu w czasie ferii szkolnych.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanawia, że na czas takiego urlopu powierza kierownik szkoły zastępstwo jednemu z pozostałych na miejscu nauczycieli szkoły, o czem zawiadamia władzę, której podlega bezpośrednio. Gdyby zaś żaden z nauczycieli szkoły nie wziął tego obowiązku dobrowolnie, wówczas władza z urzędu wyznaczy do pełnienia tych obowiązków jednego z nauczycieli szkoły przy zastosowaniu art. 43 i 44 pragmatyki, t. j. z mocy postanowienia, że a) władza może każdej chwili wstrzymać urlop lub zarządzić przerwę tego urlopu, lub wypoczynku ferialnego b) w takim wypadku otrzymuje zastępca kierownika urlop w ciągu ro-

ku szkolnego wedle przepisów dla urzędników państwowych. Koszta związane z powołaniem nauczyciela są zwracane na zasadach podróży służbowych.

Przepisy powyższe o tyle różnią się dla kierowników szkół I. i II. stopnia, że ci ostatni są obowiązani jedynie do powierzenia opieki nad budynkiem i inwentarzem szkolnym pozostającemu na miejscu nauczycielowi, a o ile to niemożliwe, organowi samorządu szkolnego, zaś w braku takiego samorządu organowi samorządu terytorialnego. W każdym razie należy o tym powierzeniu zawiadomić inspektora szkolnego i wskazać osobę nadzorującą inwentarz szkolny.

VI. ZWROT SKŁADKI EMERYTALNEJ OD DODATKU MIESZKANIOWEGO.

W numerze 6. Z. N. P. z marca 1936 informowaliśmy Kolegów o wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 24. czerwca 1935. L. Rej 7727/32, oraz z dnia 8 stycznia 1935 L. Rej. 8694/32, który dopatrując się wadliwości wykładni art. 5 ustawy z dnia 11 marca 1932, orzekł że dodatek mieszkaniowy nie stanowił integralnej części składowej uposażenia emerytalnego i dlatego potrącenie 8 procent i od tego dodatku w czasie od 1. kwietnia 1932 do 31 marca 1934 było pozbawione podstaw prawnych. Dowiadujemy się też, że niektórzy z Kolegów otrzymali już zwroty nadebranej z tego tytułu kwoty, wskutek czego inni dopytują się dlaczego nie otrzymali tego zwrotu. Tych informujemy aby wnieśli do Izby Skarbowej poniższej treści podanie.

....

....

Zwrot potrąconych 8 proc.
od dodatku mieszkaniowego
za czas od 1. IV. 1932 do
31. III 1934.

Do

Izby Skarbowej

we Lwowie

Wskutek noweli do ustawy emerytalnej redukującej uposażenie emerytalne do 92 proc. została między innymi

częściami uposażenia emerytalnego obniżona także kwota przypadająca z tytułu dodatku mieszkaniowego. Obniżenie to wynosiło przy pełnej emeryturze 8 procent.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyrokach z dnia 24 czerwca 1935 L. Rej. 7727/32, oraz następny z dnia 8 stycznia 1935 L. Rej. 8694/32 dopatrując się wadliwości wykładni odnośnego przepisu orzekł, że dodatek na mieszkanie nie stanowi integralnej części składowej uposażenia emerytalnego i że w samym założeniu był wolny od potrąceń emerytalnych.

Z tego powodu, proszę uprzejmie o zarządzenie wyasygnowania i wypłaty nadebranych z powyższego tytułu kwot za czas od 1. kwietnia 1932 do 31. marca 1934.

Kronika

Zmiana na stanowisku Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniósł z dniem 1. września b. r. dotychczasowego kuratora naszego okręgu p. Mariana Bronisława Godeckiego na równorzędne stanowisko w okręgu szkolnym wileńskim.

Kuratorem okręgu szkolnego krakowskiego mianowany został Pan Józef Stypiński, dotychczasowy naczelnik wydziału szkół wyższych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który w dniu 4 września przejął formalnie kierownictwo urzędem i w przemówieniu do naczelników, wizytatorów i urzędników podkreślił konieczność oparcia się w urzędowaniu na prawie i przepisie, które tak należy rozumieć, aby one nie przesłaniały człowieka i życia.

Audiencja u Pana Kuratora Okręgu Szkolnego.

W dniu 28 września b. r. o godzinie 10.30 przyjął Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Pan Józef Stypiński, Prezydium Zarządu Okręgu w osobach Prezesa Kol. Władysława Sieńki, Franciszka Inglota, Romana Serkowskiego, Henryka Schlenkera i Władysława Wiśniewskiego, z którymi odbył przeszło godzinną konferencję.

Delegacja poruszyła cały szereg spraw związanych z życiem szkoły i nauczyciela, kładąc nacisk na następujące zagadnienia: a). Konferencje rejonowe, b). Oceny okresowe nauczycieli, c). Przepełnienie klas i potrzeby w zakresie

etatów, d). Sprawy dyscyplinarne i e). Dodatki mieszkaniowe. Szczególny nacisk położyliśmy na rzeczowe potrzeby szkół i budżety szkolne.

Pan Kurator wszystkimi tymi zagadnieniami interesował się przyrzekając rozpatrzyć je życzliwie, poruszyć je na konferencji z inspektorami szkolnymi, a te które dotyczą potrzeb szkół i dodatków mieszkaniowych na wojewódzkim zebraniu starostów.

Po Konferencji u Pana Kuratora, odbyło Prezydium Zarządu Okręgu konferencję z P. Dr. Korczyńskim, Naczelnikiem Biura Personalnego i poruszyliśmy sprawę zatrudniania bezrobotnych nauczycieli z pośród kandydatów, przy których chodziło nam szczególnie o dzieci nauczycielskie.

P. Dr. Korczyński wyjaśnił nam, że okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. pozwala na mianowanie wszystkich, którzy uzyskali kwalifikacje do nauczania: a) z pośród mężczyzn do roku 1932 zaś b). z pośród kobiet do roku 1929 włącznie. Sytuacja na tym terenie przedstawia się w ten sposób, że kontyngent mężczyzn został już w całości wyczerpany i trzeba tu i ówdzie sięgać do rocznika 1933, natomiast sytuacja z kobietami przedstawia się dużo gorzej, gdyż do rocznika 1929 jest jeszcze 2.100 osób. To też widoki na utrzymanie stanowiska u kandydatek są trzeba to powiedzieć bardzo niekorzystne. Pan Naczelnik podkreślił, że naturalny ruch służbowy i wydatniejszy przydział etatów na rok szkolny 1937/8 pozwoli znaczny kontyngent kandydatów zatrudnić z dniem 1. września 1937.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

1). Na liczne zapytania w sprawie służby niepodległościowej, tudzież Medali i Krzyża Niepodległości, informujemy, że należy przedewszystkiem zgłosić się do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Warszawa Aleje Ujazdowskie 1. Rubryki: 1, 2, 3, 4, 5, i 7 należy dokładnie i czytelnie wypełnić. W rubryce 6, oprócz dokładnego życiorysu, należy podać możliwie szczegółowy przebieg pracy w organizacjach: P. P. S., Strajki szkolne i Tajne Nauczanie, Drużyny Strzeleckie, Z. W. C., Związek Strzelecki, Legiony, P. O. W., Formacje Wschodnie, Dywizja Syberyjska, Powstanie Górnośląskie i Poznańskie.

2). Tym, którzy zwracają się do nas z zapytaniem co robić, jeżeli na wniesione przez nich w sprawach służbowych podanie nie otrzymali odpowiedzi, wyjaśniamy, że: według

postanowienia art. 68. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 Nr. 36. Dz. U. Rz. P. — a). sprawy nie wymagające zbierania informacji powinny być z reguły załatwiane niezwłocznie, b). najpóźniejszym terminem w jakim sprawa powinna być załatwiona jest termin trzymiesięczny, c). wyjątkowo gdy sprawa wymaga porozumienia się z inną władzą, termin ten nie może wynosić więcej niż 5 miesięcy. Jeżeli ktoś w przeciągu powyższych terminów nie otrzymał odpowiedzi winien o to zwrócić się ponownie z powołaniem się na powyższy przepis.

3). Jeszcze ciągle mimo tylokrotnych wyjaśnień w Z. N. P. otrzymujemy zapytania w sprawach urlopu i choroby. Wyjaśniamy ponownie, że w myśl art. 28. choroba nie wymaga urlopu, tylko zawiadomienia o przeszkodzie w pełnieniu służby. Jeżeli stan zdrowia nie jest obłożny, wstrzymać się od pracy można nieinaczej jak po uzyskaniu urlopu, którego udziela władza szkolna, a nie lekarz powiatowy, powołany tylko do opiniowania i stawiania wniosków. Wyjątek, jeśli lekarz stwierdzi chorobę wykluczającą możliwość pełnienia służby.

4) Na zapytanie czy w czasie choroby można zawrzeć związek małżeński informujemy, że ustawodawstwo szkolne nie czyni żadnych wyjątków, ani warunków co do zawierania małżeństw. Wymaga tylko zawiadomienia o zawartym małżeństwie władzy w przeciągu dni 14-tu.

5) Na zapytania czy w razie braku formułki z art. 75. ust. 1 o postępowaniu administracyjnym, dotyczącej pouczenia czy od decyzji przysługuje odwołanie obowiązuje termin, wyjaśniamy, że niestety nie można się tłomaczyć brakiem takiej formułki w razie nie dotrzymania terminu odwołania, albowiem art. 77. ust. 2. powiada, że w braku pouczenia o skardze czy odwołaniu, należy zwrócić się o dodatkową decyzję w przeciągu 14 dni, ale termin do odwołania liczy się dopiero od otrzymania tej dodatkowej decyzji.

KRONIKA ŻAŁOBNA.

S. p. Szemla Józef, nauczyciel w Cięcinie, członek Zarządu Ogniska Związku N. P. w Milówce, pow. Żywiec zmarł dnia 23 kwietnia 1936 r. osierocając żonę i córeczkę. W zmarłym traci Ognisko gorliwego członka i pracownika a dziatwa szkolna, której był przyjacielem najlepszego wychowawcę i nauczyciela.

Dawał niestrudzoną pracę nietylko w szkole, lecz i we wszystkich miejscowych organizacjach. Straszna choroba na-

uczyciela położyła kres Jego młodemu życiu.

Pozostawił głęboki żal w sercach wszystkich którzy Go znali.

Cześć Jego pamięci.

Ś. p. Julian Bedronek, emerytowany kierownik szkoły zmarł dnia 17. IX. 1936 w Skawie, Pracę nauczycielską pełnił kolejno w Bieńkówce, Łodygowicach a ostatnio w Skawie. Wychował kilka pokoleń, dając im przykład sumiennej pracy dla Ojczyzny. To też w roku 1914 uczniowie z Synem Jego na czele poszli w szeregi Legionów. Również i w pracy społecznej brał bardzo czynny udział. Nie było organizacji, którejby nie był czynnym członkiem zarządu. Do związku Nauczycielskiego należał od chwili założenia.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Broszkiewicz Antoni. W czasie ferii letnich zmarł w Krakowie w szpitalu św. Łazarza Kol. Antoni Broszkiewicz, emerytowany kierownik szkoły w Nowym Sączu, ostatnio kierownik Kolonii Nauczycielskiej w Krynicy.

Od samego początku istnienia organizacji był ś. p. Zmarły jednym z najgorliwszych członków założycieli Związku Nauczycielstwa Polskiego. Razem z rozwojem tej organizacji przeszedł wszystkie jej niedole i wszystkie jej tryumfy. Jako organizator Ognisk, zapalony ideowiec, jako Kolega zawsze uczynny, niosący radę i pomoc pokrzywdzonym, ile razy tylko zaszła tego potrzeba.

Jako społecznik i polityk wywierał już w czasach zaborczych duży wpływ na ośrodki robotnicze Nowego Sącza, ciesząc się wśród nich wielkim poważaniem i autorytetem. To też zabiegali o Jego wpływy wszyscy kandydujący posłowie z obwodu nowosądeckiego, których On popierał lub zwalczał, zależnie od programu jaki reprezentowali. Organizacja Nauczycielska traci w Zmarłym wypróbowanego ideowca-bojownika o postulaty szkoły i nauczyciela.

Pozostali w czasie ferii w Krakowie Koleżanki i Koledzy oddali Mu ostatnią posługę na cmentarzu rakowickim, gdzie kol. Ścisławski b. Prezes Zarządu Okręgu przemówił nad grobem w serdecznych słowach, podnosząc zalety umysłu, serca i charakteru ś. p. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci.

Zmarli Członkowie Pomocy Doraźnej,

których rodzinom wypłacono zasiłki po 320 złotych:
Ś. p. Czajkowa Wiktoria zmarła w Krakowie dnia 9. VII. 1936.
Ś. p. Bedronek Julian zmarł w Skawie dnia 17. IX. 1936.

Filja Administracji Płomyka

(na woj. krakowskie)

Płomyczka

Małego Płomyczka

dla wsi i miasta

Młodego Zawodowca

Ilustracji Szkolnej

znajduje się w biurze Okręgu Szewska 20.
Przyjmujemy prenumeratę pojedynczą i zbiorową — w Krakowie doręczamy wydawnictwa wprost do domu lub szkoły.

Nie zapominajcie o tym, że w r. szk. 1936-37 — musimy zamanifestować zwiększoną ilością prenumeratorów.

Od 1 września zgłaszajcie się:

Szewska 20 — I p.

telefon 133-20.

REDAKCJA:

WŁADYSŁAW SIENKO
Kierownik redakcji

DR. MARIAN GLUTH
sprawy dydaktyczno-pedagogiczne

ROMAN SERKOWSKI
sprawy organizacyjne

FRANCISZEK INGLOT
sprawy prawno-służbowe

WŁ. WIŚNIEWSKI
sprawy społeczne

HENRYK SCHLENKER
sprawy gospodarcze i red. odpowiedzialny

Ogłoszenia na okładce: Cała strona 120 Zł; pół str. 70 Zł; 1/4 str. 40 Zł. 1/8 str. 25 Zł; 1/6 str. 15 Zł. 3-krotnie 10% taniej.
Ogłoszenie w tekście droższe o 20 procent.

Cena oddzielnego zeszytu 50 gr.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego Kraków Szewska 20 I p. — Telefon 133-60 — P. K. O. 413.675.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ — Kraków, ul. Kazimierza W. 95